

Stanisław Łempicki

"Wpływ starożytności klasycznej na teorie polityczne Andrzeja Frycza z Modrzewa", Stanisław Kot, Kraków 1911 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 11/1/4, 461-462

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kot Stanisław Dr. Wpływ starożytności klasycznej na teorye polityczne Andrzeja Frycza z Modrzewa. Kraków. Nakł. Akademii Umiej. 1911. (Osobne odbicie z rozpraw Wydz. histor.-filozof t. LIV.) 8-vo s. 95.

Rozprawa dra Kota zaciekawia już z tego względu, że zajmuje się osobistością, co powinna budzić głębokie zainteresowanie historyków piśmiennictwa i kultury polskiej, a przecie — mimo to — prawie że pograżyła się w niepamięć. Przyznać bowiem trzeba, że, chociaż od ukazania się pracy Małeckiego (1864), torującej pierwsze drogi, niejednokrotnie pisano o Modrzewskim, — wizerunek polskiego Bodina, pisarza-polityka o niepospolitym rozumie i szlachetnem sercu, nie przedstawia się dotychczas wyraziście, a jego idee polityczno-społeczne, jego plany reformatorskie nie doczekały się takiej skrupulatnej analizy i oceny, na jaką zasługują. Powtarza się wciąż w podręcznikach, encyklopediach, historyach liter., że Frycz to chluba nasza wobec Europy XVI. w., nie traktuje się jednak tej wybitnej indywidualności pisarskiej z należną jej uwagą. To, co przynosi literatura o Modrzewskim — z wyjątkiem przyczynków ks. Warmińskiego, Karłowicza, Miaskowskiego, Cara — redukuje się bez mała do streszczania poglądów Frycza i pobieżnego ich omawiania ze stanowiska wymagań polityki ówczesnej. Dr. Kot dopiero postanowił poddać zapatrywania jego analizie ze względu na ich genezę, rozpatrzyć je porównawczo w stosunku do starożytności i polityków nowożytnych, wydobyć zgrab myśli oryginalnych, słowem wyświetlić i zbadać doktrynę Fryczową wszechstronnie.

Rzecz — którą utrzymaliśmy teraz — jest pierwszą częścią zamierzonej monografii, a rozstrząsa problem wpływu klasycznego świata grecko-rzymskiego (t. j. jego idei polityczno-socyalnych) na teorye Modrzewskiego, w dziele jego *De republica emendanda*, któremu sam autor chciał nadać zarysy monumentalne. Praca omawiana dzieli się właściwie na dwa duże rozdziały: pierwszy, wstępny, stanowi szerokie, śmiało zakreślone tło ogólne dla szczegółowych rozważań drugiego, zajmującego się właściwą analizą traktatu o poprawie. Za ten rozdział wstępny należy się drowi Kotowi specjalne uznanie; przedmiotem jego zbadanie „stosunku polskiej opinii politycznej za panowania Zygmunta Starego i w początkach rządów Zygmunta Augusta do idei politycznych starożytności“, a sprawiedliwość przyznać każe, że nagromadził tu autor tyle ciekawych, charakterystycznych (dla dziejów polskiej kultury renesansowej, polskiej myśli polit. i wogóle psychiki pol.) szczegółów i tak umiejętnie ujął je (po raz pierwszy) w pewną syntezę, iż nie tylko „fachowiec“, ale każdy inteligentny czytelnik z prawdziwym zadowoleniem przejrzy tych kilkadziesiąt kartek. Udowadnia tutaj autor, że podobnie jak w sferze stosunków ogólnokulturalnych i towarzyskich powołanie się na powagę starożytności było w tym czasie dostateczną legitymacją dla wszelkiego rodzaju sposobów postępowania, — tak i w dziedzinie polityki stylizuje wówczas humanistycznie wykształcony przewodca tłumów szlacheckich stosunki polskie

wedle stosunków prawnopañstwowych i instytucji klasycznego świata. A więc: z monarchii konstytucyjnej polskiej robi się klasyczną republikę z wszystkimi jej atrybutami, różni się stany na sposób rzymski (ordo senatorius, ordo equester) i kasty społeczne (cives-szlachta i servi t. j. chłopci-banauzi), sejm przeobraża się w comitia, poseł ziemski w tribuna plebis i t. d.; co więcej inscenizuje się wprost podług klasycznych wzorów występy, sceny parlamentarne, oprawia się w ramy antyczne hasła i uroszczenia szlacheckie; nawet styl i gest polityków naszych ówczesnych i pisarzy, owe lamentacje na upadek, prorocstwa blizkiego końca, wizerunki idealnego króla i obywatela, powoływanie się na mos maiorum, patos patriotyczny itd. — wszystko to w znacznej mierze tkwi korzeniami w retoryce politycznej starożytności, w jej mistrzu, Ciceronie. Poszczególne te objawy antykwarizujących tendencji szlachty polskiej omówił dr. Kot wyczerpująco, ilustrując rzecz doskonale wybranymi przykładami; całość wywodów jest tak zajmująca, iż kto wie, czy nie opłaciłoby się podjąć ten temat osobno na szerszą skalę, śledzić wpływy starożytne dalej przez w. XVI. i XVII. aż do zupełnego ich przełamania się, słowem dać dokładną historię tego prądu...?

W rozdziale drugim wywodzi autor z Arystotelesa, Platona, Cyce-rona, po części i innych pisarzy, nie tylko podstawowe, teoretyczne poglądy Frycza na państwo, jego istotę, rodzaje, lecz także cały szereg praktycznych zastosowań i projektów wielkiego polityka, mających na oku stosunki polskie i ich reformę. Pomysł księgi o obyczajach jako podstawie bytu państwa, wywody o szkolnictwie i wychowaniu młodzieży, dyskursy o królu, senacie, niższych organach wykonawczych (moralizujące i utopistyczne), ustawiczne łączenie etyki z polityką, projekty ustanowienia rozmaitego rodzaju nadzorców (młodzieży, małżeństw), praw na rozrzutników i leniwców, urzędów budowniczych, policji zwykłej i targowej, teoria państwa praworządnego i pojęcie go jako πόλις, projekty organizacji sądownictwa i t. d. — oto, co Modrzewski zawdzięczał lekturze polityków starożytności i studium antycznych urządzeń. Dowodzenia dra Kota w tej części pracy świadczą o dokładnym zapoznaniu się zarówno z literaturą polityczną klasyczną, jakoteż o doskonałej orientacji w całości dorobku piśmienniczego Frycza.

Naogół biorąc, należy rozprawę, wymienioną w nagłówku, zaliczyć do najlepszych naszych studyów nad pisarzami XVI. w. i wyrazić życzenie, by dalsze części sprostały jej pod każdym względem.

Lwów.

Stanisław Łempicki.

Folkierski W. Krasicki a La Fontaine. Biblioteka Warszawska 1911, III. s. 257—322.

Autor wychodzi z założenia, że La Fontaine wypowiedział się zupełnie w swych Bajkach: Krasicki zaś w Bajkach, Satyrach i Listach. Bajki dzielą się na: 1) filozoficzne, w których przeważa